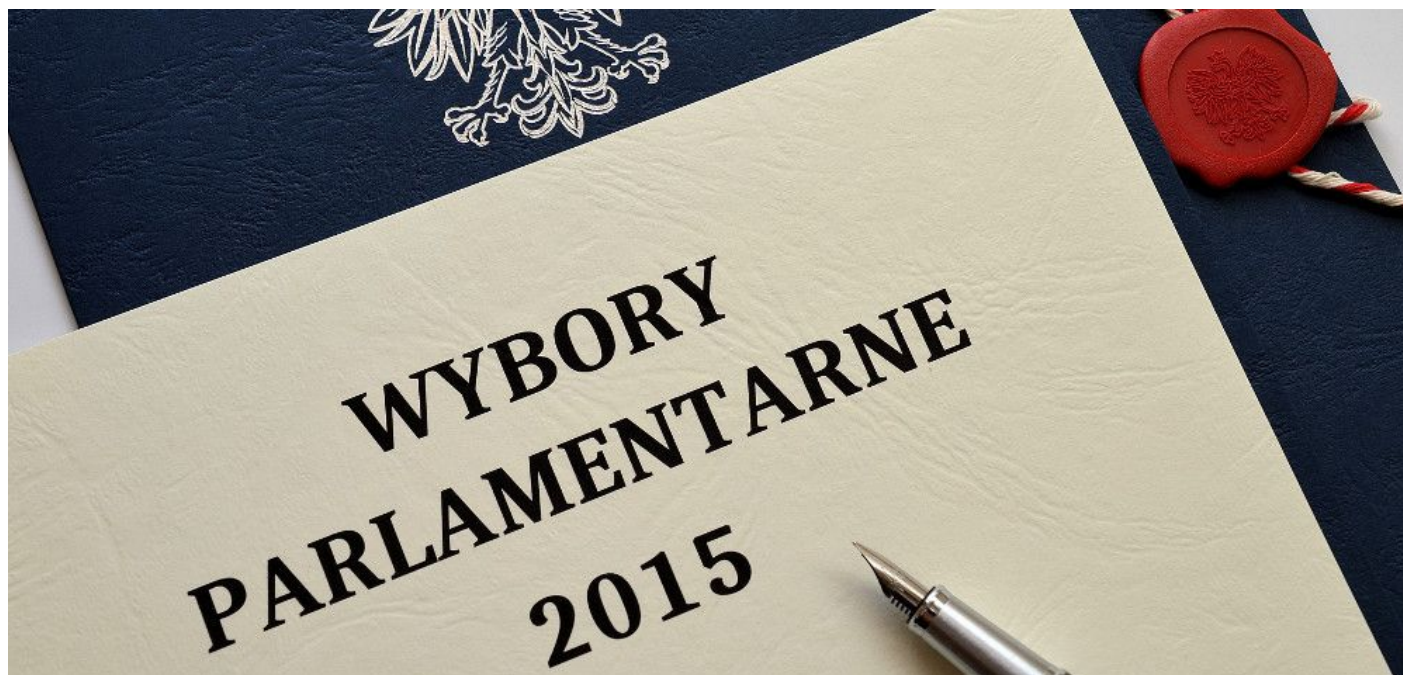


Wybory 2015

Autor: Daniel Biernat

Data: 26 października 2015



Wybory 2015 już za nami. Jak głosowali Polacy i dlaczego warto korzystać z prawa i możliwości wyboru polityków?

Teresa Kierat, mieszkanka miejscowości Przystajń w woj. śląskim, swój głos oddała jako jedna z pierwszych, parę minut po godzinie 7.00 rano.

*– Trzeba wykorzystać nasze prawa, że jednak możemy głosować, ale niektórzy nie idą i później narzekają, że jest źle. **Uważam, że powinno się iść do głosowania i wybierać na tych, na których się chce zagłosować, żeby nam było wszystkim lepiej, bo wiadomo, że nie jest tak wspaniałe, no ale właśnie idziemy po to, żeby było lepiej** – mówi pani Teresa Kierat, mieszkanka Przystajni (woj. śląskie).*

W niedzielę 25 października wybieraliśmy posłów i senatorów w wyborach parlamentarnych. W Przystajni, jak i w wielu małych miejscowościach na terenie kraju, najwięcej osób głosowało po niedzielnym nabożeństwie.

– *Tak, ludzie przychodzą. Zaczęliśmy o godzinie 7.00, na bieżąco od godziny 7.00 mamy ludzi w lokalu, wyborców. **Najwięcej osób zauważyliśmy po mszy z godziny 8.00, gdzie koło godziny 9.00 było najwięcej osób.** Do tej pory nie odnotowaliśmy żadnych problemów, przebiega wszystko w miarę spokojnie, bez dodatkowych problemów* – mówi Dariusz Kulej, przewodniczący Obwodowej Komisji nr 1 w Przystajni.

Sołtys Dobrej Wsi leżącej w pow. bolesławieckim na Dolnym Śląsku podkreślał, że ludzie mają duże oczekiwania względem tych wyborów i czekają na zmiany. Choć w opinii sołtysa Polska na przestrzeni lat bardzo się zmieniła.

– *Ze względu na to, że rolnicy otrzymują olbrzymie [dotacje](#) unijne, tę zmianę widać pozytywnie i to widać, i nie trzeba nikogo o tym przekonywać. **Widać te nowe domy, nowe gospodarstwa, nowe auta, nowe ubiory i przede wszystkim w tej chwili w sklepach jest wszystko, tylko że nie każdego stać, żeby się tam dokładnie zaopatrzyć*** – komentuje Franciszek Bachór, sołtys wsi Dobra (woj. dolnośląskie).

Kampania wyborcza rządzi się swoimi prawami i zdaniem wielu jest to swoisty festiwal obietnic.

– *Obietnic już było bardzo dużo, przez te lata, które przeżyłam, to były same obietnice. Nie wszystkie zostały zrealizowane. **Niemniej jednak mamy nadzieję, że tym razem wybierzemy lepiej*** – dodaje pani Teresa.

Wszyscy nasi rozmówcy byli zgodni, że wybory to nasz obowiązek.

– *Każdy powinien iść głosować, jak ja chcę jakichś zmian w Polsce, to jest jego obowiązkiem, żeby iść zagłosować. Potem ludzie tylko narzekają, że jest źle, że chcą zmian, ale po prostu trzeba iść zagłosować, to wtedy może będą jakieś zmiany* – mówi Danuta Sendal, mieszkanka Przystajni (woj. śląskie).

– ***Na wybory chodzę zawsze. Warto wychodzić na wybory, żeby było lepiej. Lepszych ludzi wybrać*** – twierdzi pan Rudolf Nauman, mieszkaniec Borek Małych (woj. opolskie).

– *Wybory traktuję jako swój obowiązek, więc chodzę zawsze, mimo że kandydaci nie są raczej z mojej bajki, więc wybieram mniejsze zło* – dodaje pani Halina Sawicka, mieszkanka wsi Dobra (woj. dolnośląskie).

Zdecydowanym wygranym niedzielnych wyborów jest [Prawo](#) i Sprawiedliwość. **Partia Jarosława Kaczyńskiego zdobyła niemal 38% głosów i pierwszy raz w historii po '89 r. samodzielnie**

utworzy rząd. 2 miejsce w wyścigu wyborczym przypadło **Platformie Obywatelskiej, która zdobyła ponad 24%.** Komitet Wyborczy **Pawła Kukiza** zajął 3 miejsce, z wynikiem niemal **9%.** W sejmie znajdzie się także **nowoczesna.pl** i **PSL.** Progu wyborczego nie przekroczyła **Zjednoczona Lewica, Partia KORwin** oraz **Komitet Wyborczy Razem.** Prawdopodobnie nowy rząd zostanie powołany w 2 połowie listopada.